

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrales telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Sobota, dnia 22 kwietnia 1950 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 110 (1604)

Depesze gratulacyjne do Generalissimusa Stalina i Przewodn. Rady Najwyższej ZSRR — Szvernika

WARSZAWA (PAP). Z okazji 5 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, Prezydent RP Bolesław Bierut wystosował do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Szvernika depeszę następującej treści:

Do
Pana N. M. Szvernika
Przewodniczącego Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR
Moskwa — Kreml

W piątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, przesyłam w imieniu narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Stwierdzam z radością, że w okresie minionego pięcioletnia nasza przyjaźń i współpraca we wszystkich dziedzinach stała się pogłębiać, umożliwiając nam krajowi zwycięskie zakończenie planu trzyletniego, zapoczątkowanie planu budowy podstaw socjalizmu i rozkwit jego sił twórczych opartych na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Układ polsko-radziecki był w tym czasie i będzie na przyszłość cennym wkładem do zwycięskiej walki przeciwko agresywnym zakusom międzynarodowego obozu imperialistycznego i przyczyni się do pokrzyżowania wszelkich machinacji imperialistycznych.

Umacniając stale nasz sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim, wzmagając będziemy nieustannie olbrzymie, niewyczerpane siły wszechświatowego obozu pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Bolesław Bierut.

WARSZAWA (PAP). Z okazji 5 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego Premier Józef Cyrankiewicz wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

Do
Generalissimusa Stalina
Moskwa — Kreml

W piątą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam w imieniu rządu polskiego najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiste dla Pana, Panie Premierze.

Podpisany pięć lat temu sojusz polsko-radziecki stanowi historyczny zwrot w współżyciu naszych narodów. Fakt ten zapoczątkował nową erę braterskich stosunków wzajemnych i równocześnie stworzył dla narodu polskiego warunki prawdziwej niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju, warunki szybkiej odbudowy i dopomógł wkróceniu na szlak socjalistycznego budownictwa.

Równocześnie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim jest i będzie jednym z nierozdzielnych ogniw obozu pokoju, do którego należą wszystkie milujące pokój narody, skupione wokół Związku Radzieckiego.

Toteż naród polski, pogłębiając w dalszym ciągu przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wzmagając wysiłek wokół socjalistycznego budownictwa, uczyni wszystko, aby wnieść jak największy wkład do obozu walczącego przeciw zakusom imperializmu o ufrówienie pokoju i niepodległości narodów.

Józef Cyrankiewicz.

Pomoc Związku Radzieckiego jest podstawowym elementem budowy socjalizmu w Polsce

Oświadczenie Rządu RP w związku z 5 rocznicą podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — złożone przez Premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP



Wysoka Izbo! 5 lat, które mija od podpisania układu o przyjaźni, pomocy wza-

jemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim stanowi niewątpliwie okres, który pozwala narodowi polskiemu w pełni zdać sobie sprawę z tego, że pakt ten napełnił treścią wszystkie dziedziny naszego życia, że pakt ten legł u podstaw wyzwolenia Polski, że był fundamentem odbudowy Polski, że pakt ten jest stałym, coraz silniej działającym czynnikiem rozwoju Polski, że pakt ten jest gwarancją bezpieczeństwa Polski i pokojowego rozwoju naszego narodu, że pakt ten jest ważnym czynnikiem takiego układu skupionych wokół Związku Radzieckiego międzynarodowych sił postępu i pokoju, o który rozbijają sobie głowy imperialiści, szczeniacy do nowej wojny, rewizjoniści mogący tylko na papierze zabawiać się w rysowanie nowych granic, reakcjoniści, monopolisci kapitali-



stycznymi, którym nie w smak jest, że coraz więcej narodów i krajów wyzwala się spod ich panowania i eksploatacji. Dlatego to pakt ten ma swoje olbrzymie, podstawowe, historyczne znaczenie dla możliwości rozwoju Polski Ludowej, dla bezpieczeństwa narodu i dlatego przyjaźń polsko-radziecka jest ważnym czynnikiem wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju, którego rosnąca siła jest z kolei podstawową gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju Polski.

Bywają pakt i układy dyplomatyczne, które z biegiem lat wiedzą, usychają, rozlatują się pod wpływem wymowy życia. Są to pakt i układy zawierane wbrew życiu, wbrew logice historii, wbrew woli narodu, wbrew interesom ludów, dla skrupowania ludów, dla przeciwdziałania ich wyzwoleniem walkom. Są to pakt i układy zawierane nie pomiędzy narodami, a ponad narodami w interesie warstw rządzących, w interesie poszczególnych grup kapitalistycznych eksploatujących te narody. Nie dziwnego, że pakt i układy takie mają żywot nierzadko krótszy, niżeli rządy sygnujące takie układy, ponieważ życie przynosi i gromadzi narastające sprzeczności, które rozrywają takie pakt i układy.

Mamy w historii, a w szczególności w przedwojennym dwudziestolecu pełno przykładów takich paktów, które nie wytrzymały próby życia. Mamy i dziś na świecie, na zachodzie przykłady takich paktów, którym nie podobna wrożyć innego zakończenia i którym nie wrożyć lepszego zakończenia postawa narodów obejmowanych tymi układami. I są takie pakt i układy, które wpływają ze wszystkich doświadczeń historii, które są tej historii podsumowaniem i wyciągnięciem z niej wszystkich wniosków, które otwierają we współżyciu narodów nową epokę. Są takie pakt i układy, w których się przejawia wola i świadomość narodów kierowanych przez swoje przodujące siły i na straży których stoją całe narody. Takie pakt i układy nie usychają i nie wiedną, ale krzepną, rozwijają się, potwierdzają się niezłomnymi faktami i stają się podstawą nowego okresu dziejów.

ZNACZENIE PAKTU

Nikt nie ma wątpliwości, że takim właśnie układem o takim znaczeniu dla narodu polskiego jest zawarty 5 lat temu układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i

(Ciąg dalszy na stronie 3)

W rocznicę historycznego układu Przemówienie Sejmowe posła St. Brzezińskiego w dyskusji nad oświadczeniem Rządu R. P.

Wysoka Izbo!

Pięć lat temu, wypowiadając się w imieniu Stronnictwa Pracy nad ratyfikacją układu Polko-Radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy — daliśmy wyraz przekonaniu, że będzie on służył dobrze naszej Ojczyźnie i polityce pokoju.

Układ ten nie był tylko formalnym aktem prawnym, takim jak ich było i jest wiele na świecie. Wyrósł on w nowej rzeczywistości politycznej na gruncie wielkich zwycięstw i historycznych decyzji Związku Radzieckiego w stosunku do Polski i narodu polskiego. Zanim układ został zawarty, naród polski mógł już wcześniej mówić o granicach Polski Ludowej na Odrze i Nysie, a chłop, robotnik, rzemieślnik i inteligent polski mogli załudniać i zagospodarować odzyskane ziemie Zachodnie pod ochroną zwycięskiej Czerwonej Armii. Armia ta odbudowywała w naszym kraju — zniszczone pożogą wojenną — mosty, odminowywała poręby i ziemie polskie, usuwała zniszczenia i niósła natchniewającą materialną pomoc ludności.

Na gruncie tych przyjaźnych czynów i sąsiedzkiej pomocy Związku Radzieckiego oraz szczerzej wdzięczności i racji stanu Polski Ludowej powstał historyczny układ, którego piątą rocznicę obchodzimy.

Czy służył on dobrze naszej Ojczyźnie i ZSRR w ciągu tych pięciu lat swego trwania? — Czy dobrze służył sprawie pokoju i postępu? Odpowiedź na te pytania wypada jak najbardziej pozytywna. Wartość układu znacznie przerosła nasze oczekiwania.

Dzięki sąsiedzkiej pomocy Związku Radzieckiego mogliśmy zagospodarować w ciągu 5 lat nasz zniszczony kraj i rozbudować naszą produkcję tak, że przewyższa ona o wiele przedwojenną. Dzięki przyjaźni i pomocy ZSRR mogliśmy w ramach solidarnego wysiłku stronnictw demokratycznych przezwyciężyć wewnętrzny zamęt polityczny i unicestwić próby nawrotu rodzimego wstępczactwa, co pozwoliło nam przeprowadzić, zachować i pogłębić zdobycze społeczne polskiego ludu pracującego, otworzyć mu szeroką drogę do budowy socjalizmu.

Związek Radziecki pomógł nam do zwycięskiego przetrwania najtrudniejszych lat powojennych, w ciągu których Anglosasi próbowali narzucić nam niewolę dolara przez izolację polityczną i gospodarczą, i chcieli podważyć fundamenty Polski Ludowej. Związek Radziecki stał się motorem tej polityki międzynarodowej, która doprowadziła do powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeciwstawiającej się tendencjom rewizjonistycznym. Dzięki temu nasza granica bezpieczeństwa na Odrze i Nysie stała się granicą pokoju, granicą przyjaźni. Na polu kultury, sztuki, nauki, literatury i postępu technicznego Związek Radziecki stał się dla nas źródłem natchnienia i niewyczerpanym rezerwuarem doświadczeń i wzorów. Nową kulturę budujemy w oparciu o sojusz zawarty w 1945 roku.

W polityce międzynarodowej pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy służył przez pięć lat najsłabszym ideałom ludzkości. Nie było w nim atmosfery paktów atlantyckiego i pan-amerykańskiego montowanych przez imperializm amerykański. Nie ma w nim ducha zaborczości, ani planów ludobójstwa przy pomocy bomby atomowej. Patronuje mu idea pokoju, solidarności i współpracy narodów dla dobra całej pracującej ludzkości.

Pięć lat osiągnięć w oparciu o zawarty pakt ma silniejszą wymowę niż dwadzieścia pięć lat przedwojennej i wojennej propagandy anty-radzieckiej. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że idea przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przenika zwycięsko oba sprzymierzone narody: że stała się ta idea własnością całego polskiego społeczeństwa, a nie tylko klasy robotniczej, że pracują dla niej chłop, rzemieślnik, inteligent — marksista i katolicy. Pracuje dla niej patriotyczne duchowieństwo i możemy wierzyć, że w wyniku zawartego porozumienia między Państwem i Kościołem pogłębi się również przyjaźń polsko-radziecka za sprawą całego świata katolickiego w Polsce.

Stronnictwo Pracy daje wyraz swojemu szczególnemu zadowoleniu ze wspólnych osiągnięć Polski Ludowej używanych w oparciu o przyjaźń radziecko-polską. Wyraża radość z tej ewolucji jednoczącej całe polskie społeczeństwo wokół ideał braterskiej współpracy i pomocy w każdej godzinie, dobrej i złej chwili Polski i Związku Radzieckiego, ideał, podjęty treścią nowej epoki — zwyciężającego na całym świecie pokoju i postępu.

Posąg Lenina dla Muzeum w Poroninie przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). Do Polski przywieziono ze Związku Radzieckiego posąg Lenina przeznaczony dla Muzeum Lenina w Poroninie.

Posąg wysokości 2,5 metra został odlany z brązu, według projektu laureata Nagrody Stalnowskiej, rzeźbiarza Dymitra Szwarca, przez robotników leningradzkich.

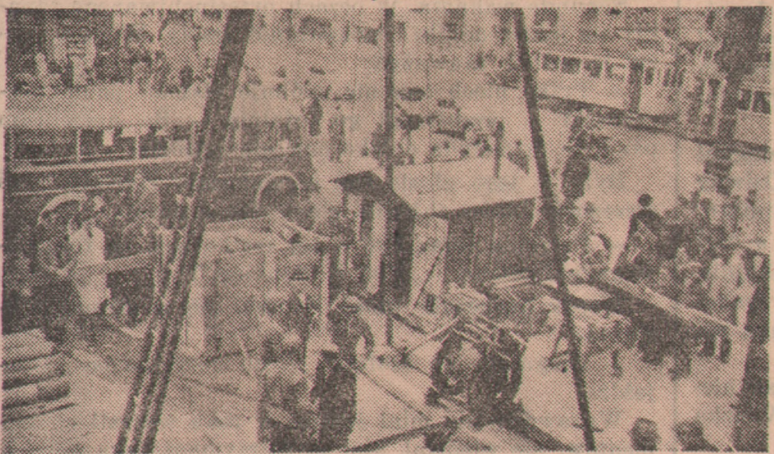
Pomnik stanie na terenie przed muzeum na trzymetrowym, granitowym postumencie. Odsłonięcie nastąpi w dniu 22 lipca br., w dniu Święta Odrodzenia.

Do tego czasu ukończone zostaną trwające obecnie i na szeroką skalę wykrojone prace, mające na celu rekonstrukcję odczenia muzeum. Teren będzie wyrównany i zadrzewiony. Rzeka Poroniec, przepływająca obok, zostanie uregulowana.

Wydział Historii Partii przy KC PZPR przystąpił do organizacji Muzeum Lenina w Krakowie.

Wkrótce wyjdzie z druku opracowany przez Wydział Historii Partii album ilustrowany — przewodnik po Muzeum Lenina w Poroninie. Przewodnik zawiera zdjęcia eksponatów, wykresów oraz cytaty z dzieł Lenina, zebrane w muzeum.

Budowa budapeszteńskiej kolei podziemnej



Na najruchliwszych ulicach Budapesztu pojawiły się osobliwe wieże. Przy ich pomocy stolica Węgier, licząca już półtora miliona mieszkańców, rozpoczyna rozbudowę kolejki podziemnej tak, aby mogła ona dołączyć do nastającego zadaniom komunikacyjnym. Należy przypomnieć, że już w roku 1896 Węgrzy wybudowali 3,78 km kolei podziemnej. Było to pierwsze metro w Europie. Nowe odcinki metra będą najnowocześniejsze w środkowej Europie.

Zamach bombowy na poselstwo USA

LONDYN (PAP). Z Damaszku donoszą, że przeciwko poselstwu USA dokonano ubiegłej nocy zamachu bombowego. Jeden z urzędników amerykańskich został ranny. Poszukiwania sprawcy nie dały dotychczas wyników.

„Mydlana pomoc”

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge” donosi, że w ramach „pomocy” marshallowskiej Belgia otrzymała w ciągu bieżącego roku transporty mydła amerykańskiego, wartości 7,5 miliona franków belg. Fabryki mydła w Belgii zmuszone były ostatnio ograniczyć swą produkcję. Zapowiedź dostaw niepotrzebnego mydła amerykańskiego — pismo „Drapeau Rouge” — dowodzi, że „pomoc” USA prowadzi kraje Europy zachodniej do ruiny.

Konferencja „żółtych” związków zaw.

RZYM (PAP). W Rzymie rozpoczęła się II konferencja tzw. „związkowego komitetu doradczego do spraw programu odbudowy Europy” istniejącego przy OEEC, to jest przywódców rozłamowych związków zawodowych krajów marshallowskich.

„Unita” na marginesie powyższej konferencji podkreśla, że imperialiści amerykańscy domagają się od „żółtych” związków zawodowych pomocy w realizowaniu „wolnej wymiany handlowej” i tzw. „zjednoczenia” ekonomiki europejskiej.

Strajk dokerów w Londynie

LONDYN (PAP). Dnia 19 bm. rozpoczął się w porcie londyńskim strajk 3 tysięcy dokerów na znak protestu przeciwko usunięciu ze związków zawodowego trzech dokerów za udział w akcji solidarnościowej na rzecz strajkujących marynarzy kanadyjskich, która miała miejsce latem ub. roku.

Narody Czechosłowacji karzą swych zdrajców

PRAGA (PAP). Przed sądem w Pradze zakończył się proces przeciwko 17 szpiegom, stojącym na usługach imperialistów amerykańskich. Dwaj główni oskarżeni skazani zostali na karę śmierci, inni na kary długoletniego więzienia.

PRAGA (PAP). Przed sądem w Pradze rozpoczął się proces przeciw-

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy uchwalona jednogłośnie

Zamknięcie sesji jesiennej Sejmu

WARSZAWA (PAP). Po wznowieniu posiedzenia Sejmu po przerwie obiadowej premier Cyrankiewicz złożył oświadczenie Rządu RP w związku z piątą rocznicą podpisania w Moskwie przez Rzeczpospolitą Polską i Związek Socjalistycznych Republik Rad układu o przyjaźni pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, po czym wywiała się dyskusja, w której zabrał głos poseł Kulczyński (SD), poseł Ozga-Michalski (ZSL), poseł Brzeziński (Str. Pracy), którego przemówienie podajemy w innym miejscu, i posłanka Lewińska (PZPR).

Po zakończeniu dyskusji nad oświadczeniem Rządu RP w piątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — Sejm rozpatrzył szereg projektów ustaw rządowych.

Sejm uchwalił jednogłośnie rządowy projekt ustawy o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej. Ustawa ma donieść znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Wprowadza ona obowiązek zawierania umów pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami,

działającymi w gospodarce uspołecznionej, umów dotyczących wykonania ich planowych zadań. Zapewnia to właściwą dyscyplinę wykonania planów gospodarczych.

Również rządowe projekty ustaw: o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej, o skróconym czasie pracy, szczególnie ucucieliwej lub w szkodliwych warunkach oraz o zmianie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym, usuwającej przepis, zezwalający na wypłacanie zasiłku rodzinnego tylko ojcu i rozciągającej go także i na matkę zostały uchwalone jednogłośnie.

Pos. Burski (PZPR) złożył sprawozdanie komisji: pracy i opieki społecznej oraz prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zabezpie-

czeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Mówca stwierdza, że projekt ustawy stanowi wyraz woli klasy robotniczej, która przystąpiła do zwalczania wszelkich objawów naruszania dyscypliny pracy. Od dłuższego czasu robotnicy domagają się ukroczenia bumelanctwa i braku dyscypliny, które narażają państwo i robotników na straty. Omawiając wychowawcze znaczenie ustawy, mówca podkreśla, że przewiduje ona stopniowe stosowanie kar dla narusza-

jących dyscyplinę pracy a jednocześnie nagrody dla wzorowych pracowników. Wśród oklasków całej Izby ustawę uchwaliło jednogłośnie w drugim i w trzecim czytaniu.

Następnie Sejm przyjął cztery inne rządowe projekty ustaw: o zmianie ustawy o odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawach szkód w majątku wojskowym, o zniesieniu opłat za nadzór nad zakładami ubezpieczeń, o zmianie ustawy o polskich statkach handlowych morskich i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pomiarze morskich statków handlowych, oraz projekt ustawy o wyścigach konnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wicemarszałek Barcikowski odczytał zarządzenie Prezydenta RP z dnia 18 kwietnia br. w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego, otwartą w dniu 28 października 1949 r. Na tym 79 posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

Huta szkła w pln. Korei

PHENIAN (PAP). W północnej Korei uruchomiono pierwszą w kraju wielką hutę szkła, której budowę rozpoczęto w maju 1948 r.

Biblioteki USIS w Czechosłowacji nie mają podstaw prawnych swego istnienia

PRAGA (PAP). Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Pradze ogłosił wyrok skazujący w sprawie dwóch szpiegów amerykańskich — obywateli czechosłowackich urzędników wydz. prasowego ambasady USA w Pradze — Lubomira Elsnera i Dagmary Kacerovskiej.

Dnia 19 bm. Mln. Spraw Zagr. Czechosłowacji wręczyło ambasadzie amerykańskiej w Pradze notę, dotyczącą działalności amerykańskiej służby informacyjnej w Czechosłowacji, a zwłaszcza jej bibliotek w Pradze i Bratysławie. Nota stwierdza, że amerykańska służba informacyjna nie posiada żadnej prawnej podstawy do swego istnienia i działalności, gdyż w kwestii tej nie zostało zawarte żadne porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Czechosłowacją. Biblioteki USIS w Pradze i w Bratysławie utworzone zostały bez zgody organów czechosłowackich.

W związku z tym — podkreśla nota — amerykańska służba informacyjna wraz z jej bibliotekami nie może korzystać z żadnych przywilejów ani też z prawa eksterytorialności.

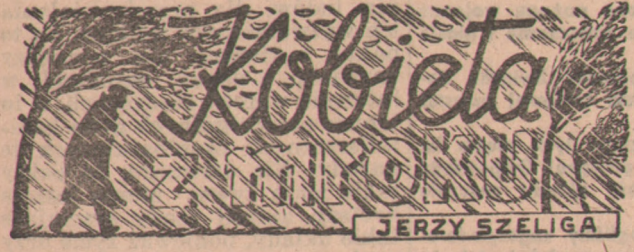
Na podstawie powyższego — stwierdza nota w zakończeniu — Mln. Spraw Zagr. Czechosłowacji uważa, iż nie może tolerować na terytorium Republiki Czechosłowackiej dalszej działalności bibliotek.

TABELA WYGRANYCH 59 LOTERII

3 Dzień ciągnięcia II klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 78796 w Katowicach.	48617 44410 750 46177 743 47223
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 59902	48528 50589 685 763 51789 52510
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 4876 34017 52724 55139	652 53670 55144 725 56421 687 734
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 4470 13989 16263 20292 21580 30185 45021 54049 55619 68258 79251 97387	970 58779 59493 674 915 60230 296
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 5559 12488 40655 46431 80719 87642 88667 92234 95985 108441	730 61096 240 579 719 399 62603 876
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1740 2197 4281 6660 12299 25881 28888 31921 32624 38036 40827 40832 46106 54565 55659 61272 64104 65236 65924 66290 69318 71263 74871 77686 80091 89600 91926 91953 107673 108382 108418 108912	63002 302 64493 620 730 65090 66023
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 1363 1886 1922 5490 5943 6071 7000 7196 8264 10241 10262 13502 17308 17546 18330 20022 20317 20978 22334 23799 23936 24393 25198 26005 26949 27050 28047 28856 29981 30442 30761 31034 31851 34324 37356 38158 40308 40409 40844 41292 41621 42862 44393 46265 46480 48272 50302 56439 64836 64900 65373 65950 67056 69744 72278 74477 74524 74827 75580 76155 76427 77050 77497 79574 81788 84353 85770 85718 88303 88312 88702 88819 89823 91214 91961 92060 92226 92604 94516 95560 96852 97882 98438 100105 102045 102045 102664 103959 105218 105219 105725 106306 107044 107367 108062 109371	67119 458 67196 68265 585 70526 676
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 341 888 1239 2091 360 944 3638 883 4617 5845 7204 714 9811 10037 057 451 11694 12163 655 886 892 13001 479 14099 124 649 15113 523 16324 17008 428 650 18872 20025 675 21705 22138 797 23225 296 343 24516 25778 26042 393 27871 29087 31639 33122 626 34406 968 35551 37240 733 920 38927 40050 145 306 41101 455	581 75 862 923 77431 78179 484 904 998 79275 80372 695 81355 82000 378 400 88314 84991 87992 88285 89811 90017 91918 963 92118 432 606 953 94281 95571 97543 610 98234 99385 100874 955 955 965 102684 752 103498 106691 107461 568 837 950 109390
	Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 171 7 8 245 58 68 366 436 50 66 554 85 695 838 962 7 86 95 1102 12 82 200 385 445 76 84 7 518 55 643 738 69 810 47 970 2042 80 186 95 293 301 47 81 2 94 407 84 593 681 52 97 770 1 860 909 49 3013 27 122 35 66 71 3 89 231 52 5 301 35 51 33 95 406 10 43 510 1 7 44 605 71 86 725 92 315 95 924 42 4109 39 48 93 220 26 342 403 60 576 722 807 25 938 5143 94 232 69 99 353 401 515 70 682 94 744 60 98 800 92 915 51 61 5 7 8030 9 148 98 217 92 326 417 60 547 58 728 808 89 920 42 31 7008 58 81 100 237 86 320 39 53 92 415 6 534 55 87 99 706 884 907 9015 98 109 32 5 84 280 54 63 74 92 391 485 9 507 19 628 40 52 96 724 829 87 991 2 9056 66 75 85 123 44 89 225 55 91 311 427 48 509 41 90 603 16 49 86 85 97 768 951 10018 50 52 90 146 76 60 267 79 312 30 406 619 66 91 727 40 800 1 40 70 86 11014 145 58 71 320 88 416 26 30 48 59 73 89 545 50 7 72 626 44 82 749 822 30 99 907 23 31 49 82 12003 9 31 6 49 61 80 138 50 93 203 41 95 304 77 435 57 583 60 712 38 53 62 967 86 13137 60 74 34 200 45 52 74 96 9 321 42 463 551 78 613 32 9 59 84 731 351 95 968 14023 92 118 60 223 82 7 355 66 404 25 548 90

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.



Kobieta

JERZY SZELIGA

177

A jeśli nawet jest inaczej, to i tak nie warto czynić prób nawiązania kontaktu. Zbyt to niebezpieczne. Trzeba postawić kropkę na tym, co zakończył dzisiejszy wieczór i pójść swą własną, niełatwą ścieżką. Trzeba teraz myśleć o sobie, samemu szukać dróg wyjścia. Z odcieniem złośliwego zadowolenia pomyślał o Erwie. Siedzi wraz z Joanną w restauracji „Pod Kominkiem”, pije dobrą kawę i czeka na niego... Mógłby właściwie ostrzec ją jeszcze, mógłby wspólnie z nią przedsięwziąć coś, spróbować ocalić to, co by się ocalić dało, ale...

— Niech ją diabli wezmą! — mruknął ze złością, zgniół papierosa i wstał z mokrego piénka.

Deszcz przestał już padać, ale powietrze było wilgotne, chmury wciąż przesłaniały niebo, ciągnęły nisko nad dachami miasta, czarne, skłębione, brzemienne dżdżem. Wokół rozpościerała się noc, przecięta błyszczącymi w dali światłami, młocząca i złowroga.

Kamil Osten wydobyl z kieszeni chustkę, wytarł nią starannie twarz, doprowadził do porządku włosy, usunął ślady błota z palta, sprawdził czy nie zgubił portfela, w którym miał jeszcze kilkanaście tysięcy złotych i wolno ruszył przed siebie.

Szedł długo. Stron tych nie znalazł zupełnie, szedł więc, kierując się intuicją. Minał kilka niewielkich budynków, załebił się w las, przeczał pole i wreszcie poczuł pod stopami twarde płyty chodnika. Zrozumiał, że zbliża się do przystanku.

Po chwili kilkunastu minut przystanął. Przed nim migotały blaskiem licznych światel okna kamienne.

Wstrzymał oddech i usłyszał wyraźnie daleki odgłos tramwajowych dzwonek. Światła stawały się coraz jaśniejsze i ostrzejsze wzrok zatrzymywały mury budynków.

Stał i przez parę chwil chłonoł ten widok. Zrozumiał, że jest w Gdańsku.

Ruszył nieco szybszym krokiem, gdyż postanowił sobie, że pojedzie do Gdyni. Tam czuł się pewniej.

„Najlepszą metodę obrał Olle Ollsen. Po prostu udawał pijanego. Siedząc na krześle, na którym posadził go milicjant, chwiał się, stękał coś bez sensu i śpiewał półgłosem jakieś szwedzkie piosenki. Jak zwykle, czuło go było alkoholem, nikt więc też nie podejrzewał go o bystyfikację. Mimo to nie zwracano nań uwagi. Wilczek zajęty był Hartmannem.

Siedział przy biurku Ostena i przeglądał odebrane zatrzymanym dokumenty. Wolski przycupnął na brzęku tapczanu i swymi wazutkami oczkami obserwował uważnie, co się wokół niego działo. Milicjant z gotowym do strzału automatem stał przy drzwiach. Wyglądał urzędowo i groźnie.

— Więc mówi pan, panie Szarzyński, — powiedział Wilczek — że znalazł się pan tu przypadkiem? Dziwny jakiś przypadek! A o tych plótnach, czy tych miniaturach nie mógłby pan nam nie powiedzieć? Nie a nie?

Hartmann vel Szarzyński poruszył się niespokojnie. Na jego pobladłej i zaleknionej twarzy widniało wahanie. Mocował się z sobą, nie wiedząc jeszcze, jaką ma zastosować linię obrony.

— Nic o tym nie wiem... — bąknął eicho i tak niepewnie, że nawet mniej uważny urzędnik od Wilczka zorientował by się z łatwością, iż kłamie.

— Szkoda, wielka szkoda! — westchnął porucznik — Checiałem bowiem...

Nagle przerwał. Coś mu się przypomniało. Schował do kieszeni dowód Hartmanna i spytał suchym, zupełnie innym, niż uprzednio tonem głosu: — Czy był pan dzisiaj w „Hotelu Nadmorskim” w Sopocie?

Hartmann twierdząco skinął głową.

— Owszem, byłem...

— Wyszedł pan stamtąd w towarzystwie pani Pauli, prawda?

To go zaskoczyło. Skąd o tym wiedział? Czyżby Ewa...

— No, czy zgadza się? — naglił porucznik.

Hartmann doszedł do wniosku, że dalsze matactwa są bezcelowe i mogą mu tylko zaszkodzić.

— Tak — wyznał szczerze — razem wyszliśmy!

— Cieszy mnie, że pan mówi prawdę... A cóż to za jedna ta pani Pauli?

— Znajoma... — odparł wymijająco.

Porucznik uśmiechnął się z ironią, spojrzal uważnie na Hartmanna i spytał: — Gdzie ona się obecnie znajduje?

Sekunda wahania. W oczach przesłuchiwanego zapalily się jakieś ogniki i momentalnie zgasły. Wilczek zdążył je jednak zauważyć.

— Tylko niech pan nie próbuje kłamać, panie Szarzyński! — przestrzegł go lojalnie — Bo uprzedzam pana, że tą metodą daleko pan nie zajędzie!

Było w jego głosie coś, co nakazało Hartmannowi szczerłość. Jakies chłodne, złowroczne nutki...

— Powinna teraz być w tej restauracji na rogu! — wygarnął prosto — „Pod Kominkiem”!

Wtedy porucznik wstał. Zwrócił się w stronę milicjanta: — Biegnijcie po szofera! Niech natychmiast tu zajedź! —

Wprawdzie nie miał jeszcze w ręku wszystkich elementów, nie wiedział, kim są zatrzymani, jaką spełniają rolę, co ich tu sprowadził — wychodził jednak ze słusznego założenia, że będzie miał dość czasu, by to ustalić, a obecnie musi działać szybko, by uniemożliwić ucieczkę innym osobom znajdującym się w kręgu tej ciekawej i bezwzględnie poważnej sprawy.

Z dyskusji sejmowej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na 1950 r. Podstawowe zadania naszej gospodarki

Przemówienie posła inż. J. Maciejewskiego w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Pracy

Wysoka Izbo!
Rządowy projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1950, stawia przed nami podstawowe zadania naszej gospodarki narodowej na rok bieżący.

Jak wynika z treści projektu ustawy, okres odbudowy gospodarczej został w zasadzie zakończony. Obecnie rozpoczynamy okres rozbudowy i przebudowy gospodarczej. Rok 1950 jest pierwszym rokiem tego okresu.

W przedstawionym projekcie ustawy chodzi jednak nie tylko o planowanie na najbliższy okres, na rok 1950, ale o sprawę o wiele większej wagi i znacznie dalej sięgającą. Projekt ten — jak wiemy — stanowi jednocześnie plan startu do nowego, długofalowego planu gospodarczego, jakim jest Plan 6-letni.

W ten sposób przedstawiony projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1950, staje się motorem rozpędowym dla 6-letniego okresu rozwoju, który zlikwiduje nasze wiekowe, zaciągane gospodarce i położy fundamenty pod budowę socjalizmu w Polsce.

Oznacza to wielką rozbudowę sił wytwórczych, wzrost stopy życiowej mas pracujących, rozkwit kultury, sprawiedliwość i pokój.

Trzeba przy tym stwierdzić, że źródłem siły napędowej dla tego zupełnie nowego okresu naszego rozwoju, gospodarczego, politycznego i kulturalnego, są niewątpliwie osiągnięcia produkcyjne uzyskane z nadwyżką w okresie planu 3-letniego, jak również wyniki tych głębokich reform gospodarczych i społecznych, które po wojnie dokonane zostały w Polsce.

Obecny projekt planu na rok 1950 jest według naszej oceny jedynym współczesnym środkiem realizacyjnym do dalszych konsekwentnych reform, które pozwolą uruchomić wszystkie niewykorzystane jeszcze rezerwy oraz stworzyć najlepsze warunki dla szybkiego rozwoju kraju, a co za tym idzie — i co jest celem — zapewnić masom pracującym dobrobyt i pomysłny rozwój.

Walka o realizację tego najwyższego celu jest alfabą i omegą również i naszego programu codziennej pracy partyjnej.

Dlatego też Klub Poselski Stronnictwa Pracy, w imieniu którego przemawiam, aprobuje całkowicie generalną linię tego projektu i głosować będzie za jego przyjęciem.

ANALIZA WARUNKÓW STARTU PLANU 6-LETNIEGO

Wysoka Izbo!
Tak się składa, że przejście od 3-letniego Planu Odbudowy do 6-letniego Planu Rozbudowy i Przebudowy zbiega się z ostatnim rokiem pierwszego półwiecia naszego stulecia.

Ma to niewątpliwie swoją głęboką wymowę. Krzywa naszego rozwoju przecina w tym miejscu znamienity punkt, zamykający okres, w którym uporaliśmy się z najbardziej krzywdzącymi formami starego ustroju, a od którego zaczyna się wspaniały rozwój przebudowy ekonomiczno-ustrojowej, nasz wzlot w epokę potęgi człowieka pracy.

Analizując warunki tego nowego startu, stwierdzamy, że dzięki przedterminowemu wykonaniu Planu 3-letniego, mamy zadanie znacznie ułatwione. Siły produkcyjne naszej gospodarki zostały bowiem w ostatnich latach wydawnie powiększone. Świadczy o tym pokaźne przyrosty ilościowe we wszystkich dziedzinach produkcji. Wystarczy spojrzeć na następujące charakterystyczne cyfry:

246% wzrostu produkcji przemysłu wielkiego i średniego, osiągniętego na 1 mieszkańca do końca 1949 r. w porównaniu ze stanem przedwojennym
122% wzrostu produkcji rolnej
175% wzrostu dochodu narodowego.

Jak wiadomo, najbardziej charakterystycznym sprawdzianem sił produkcyjnych jest produkcja stali i energii elektrycznej.

Tonażem stali mierzymy liczbę motorów maszyn, mostów, parowozów, okrętów i traktorów. Możemy śmiało powiedzieć, że „ze stali będzie chleb”.

Zobaczmy więc, jak w świetle cyfr przedstawia się produkcja stali obecnie w stosunku do produkcji przedwojennej.

W styczniu bieżącego roku, tj. w pierwszym miesiącu planu 6-letniego, produkcja stali surowej przekroczyła 200 tysięcy ton. Na 1 mieszkańca wypada stąd 84 kg produkcji stali miesięcznie. Porównując te cyfry z produkcją w 1937 roku, kiedy na 1

mieszkańca przypadało zaledwie 3,8 kg stali miesięcznie widzimy, że produkcja stali na 1 mieszkańca wzrosła 2,2-krotnie.

Jeżeli chodzi o produkcję energii elektrycznej to wynosiła ona w styczniu br. 493 miliony kWh. Wypada stąd miesięcznie na 1 mieszkańca 20,5 kWh. — W 1937 roku natomiast, przypadało miesięcznie na 1 mieszkańca 9,4 kWh. Oznacza to więc wzrost produkcji energii elektrycznej również 2,2-krotnie.

W tym pokaźnym i równoplanowym przyroście mocy produkcyjnej, wykazanym analizą tych kilku wymiennych cyfr produkcji stali i energii elektrycznej, a osiągniętych godną podziwu pracowitością mas pracujących, widzimy realne możliwości znacznego przyspieszenia dotychczasowego tempa rozbudowy i gwarancję szybkiego wyprowadzenia kraju z wielkich dziejowych zaniechań.

Wnikając głębiej w cyfry planu na rok 1950-ty, stwierdzamy, że przebiega w nim przewodnia myśl dalszego pokaźnego rozszerzenia aparatu technicznego — produkcyjnego. Same inwestycje produkcyjne bowiem stanowią 77,1% ogólnych nakładów inwestycyjnych, a w tym 40,2% na przemysł. Jest to myśl bezsprzecznie słuszna,

gdyż dookoła aparatu techniczno-produkcyjnego, zwłaszcza przemysłu, ogniskują się sprawy najbardziej zasadnicze naszego gospodarczego rozwoju.

O słuszności koncepcji tej generalnej linii planowanego rozwoju, wypowiedzieliśmy się, jako Stronnictwo, już niejednokrotnie.

Z rozbudową przemysłu, jako zadania pierwszo-planowego, łączą się bowiem nie tylko intensyfikacja rolnictwa, ale i możliwość rozbudowy komunikacji i łączności, urządzeń socjalnych i kulturalnych, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, jak również możliwość szybkiej rozbudowy floty i portów, jako warunek pełnego wykorzystania naszych morskich granic.

Toteż w zestawieniu planu na rok bieżący, rzucają się w oczy wysokie wskaźniki wzrostu produkcji obrabiarek, silników, traktorów, parowozów, samochodów ciężarowych i okrętów.

Jasne jest, że podstawowe zadanie dla realizacji tego programu będzie miało zacieśnianie więzów wszechstronnej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi, krajami demokracji ludowej i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

ZAGADNIENIE DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

Według przewidywań planu na rok 1950-ty, wartość przemysłu socjalistycznego wzrosnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 22%. W tym wzroście ogólnej wartości przemysłu socjalistycznego znamienne jest to, że podczas, gdy wartość produkcji państwowego przemysłu wielkiego i średniego wzrosnie o 17,7%, to wartość produkcji drobnego przemysłu socjalistycznego wzrosnie o 66,7%.

W tym projektowanym wydatnym rozwoju drobnej wytwórczości, wyprzedzającym relatywnie wielki i średni przemysł, uwypukla się waga, jaką czynniki planujące przywiązują do problematyki drobnej wytwórczości i jej nowych form gospodarowania.

I temu zagadnieniu nie zawsze właściwie zrozumianemu, chciałbym poświęcić kilka uwag.

Niektórzy sądzą, że problematyka drobnej wytwórczości jest sprawą przejściową, która automatycznie przeistnieje z chwilą zmiany form prawnych drobnej wytwórczości. Jest to przypuszczenie niewłaściwie błędne, świadczące o pewnym braku orientacji w tej dziedzinie.

Dlatego słusznie podkreślają wytyczne 6-letniego Planu, że: — cytuję

— „W okresie Planu 6-letniego należy zwrócić szczególną uwagę na wydatny rozwój zaniechanego obecnie drobnego przemysłu. Rozwój przemysłu miejscowego, zarówno państwowego jak i spółdzielczego oraz samorządowego, winien wypełnić luki w produkcji wielkiego i średniego przemysłu państwowego oraz przyczynić się do polepszenia stanu nasycenia towarami rynku wewnętrznego i do zaktywizowania gospodarczego zaciąganych obecnie okręgów kraju, uprzemysłowienia małych miast i miasteczek oraz pełniejszego zagospodarowania mniejszych ośrodków na Ziemiach Odzyskanych.

W szczególności winno się dążyć do wykorzystania źródeł surowców mających znaczenie lokalne oraz odpadków produkcji wielkiego i średniego przemysłu”.

Dalej wytyczne mówią, że:

— „W okresie Planu 6-letniego winien nastąpić rozwój rzemiosła w takim stopniu aby było ono zdolne wydatnie przyczynić się do zabezpieczenia wdrażających potrzeb ludności pracującej.

Państwo będzie okazywać pomoc indywidualnemu, drobnotowarowemu rzemiosłu oraz popierać rozwój spółdzielczości — rzemieślniczej i chałupniczej.

Należy również popierać rozwój spółdzielczości w zakresie przemysłu ludowego i chałupnictwa, zwłaszcza na wsi i w ośrodkach nieuprzemysłowionych”.

Wytyczne te wyraźnie więc nakreślają zadania i kierunek rozwoju nowych form gospodarowania drobną wytwórczością, zwłaszcza rzemiosła.

Idą one logicznie po linii włączenia rzemiosła w nowy rytm naszego życia, wynikający z długofalowego planowania gospodarczego. Widzimy w nich, że produkcja gospodarki drobnotowarowej powinna być oparta w zasadzie o surowce miejscowe i pokrywać potrzeby lokalne. Odnosi się to zarówno do artykułów konsumcyjnych, jak i wyrobów pomocniczych dla kluczowego przemysłu państwowego. Ustalone przy tym zasady niedublowania profilu produkcyjnego przemysłu państwowego jest niewątpliwie uzasadniona i słuszna.

Zajmując stanowisko w sprawach rzemiosła, musimy sobie przede wszystkim zdać sprawę z podstawowego faktu, że w Polsce żyje z rzemiosła około miliona ludzi i więc zbyt poważną część społeczeństwa, aby można ją było pozostawić poza ramami planu narodowego.

Toteż nie istnieje już problem, czy włączyć rzemiosło do planu, czy nie, lecz powstaje zagadnienie, jak go włączyć, by wydobyc z niego maksimum pożytecznego efektu dla gospodarki ogólnie „narodowej”.

Dlatego zagadnienie właściwego włączenia rzemiosła do gospodarki planowej, jest nie tylko kwestią egzystencji stu kilkudziesięciu tysięcy drobnych warsztatów rzemieślniczych, lecz zagadnieniem należytego zorganizowania produkcji w skali ogólnopaństwowej.

Wynikają stąd nie tylko zasadnicze nowe zadania dla rzemiosła, które musi swoim programem produkcyjnym dostosować się do wymagań planu i wyzwolić się z prymitywnych form produkowania ale wynikają z tego także obowiązki wobec czynników planujących obowiązki, które pod rygorem planu muszą być starannie wykonane.

Do obowiązków tych na rok 1950-ty zaliczamy zwłaszcza ustalenie zasięgu i rozmiaru produkcji drobnej wytwórczości, planową dostawę surowca, zagadnienie kredytów i rozliczeń, szkolenie kadr, wreszcie stworzenie niezbędnych rezerw dla przewidzianych nowych warsztatów pracy.

Mamy nadzieję, że powołany niedawno do życia Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości rozwiąże te problemy, usunie trudności i usprawni ten odcinek naszej gospodarki, co pozwoli wzmożeniu — w ramach uspołecznionych form gospodarowania — na pełne wykorzystanie swego potencjału produkcyjnego.

A trzeba pamiętać, że poza wszelkim zasięgiem gospodarki planowej znajduje się jeszcze ca. 80.000 warsztatów rzemieślniczych tj. około 60% ogólnej ich liczby.

Obecne trudności na tym odcinku — co trzeba podkreślić — nie są wynikiem jakiegokolwiek zasadniczego błędu lub opóźnienia. Wręcz przeciwnie są prostą konsekwencją starych form schorzonego systemu, na którym przez wieki budowano byt społeczny.

Walka Stronnictwa Pracy, spełniają

(Ciąg dalszy na str. 6)

Oświadczenie Rządu RP

(ciąg dalszy ze str. 1)

współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. O pakcie ten tak mówił w momencie jego podpisywania wielki wódz narodów radzieckich i całego obozu pokoju, wielki przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że oznacza on zasadniczy zwrot w stosunkach pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską w stronę sojuszu i przyjaźni...”

„W ciągu ostatnich 5 wieków stosunki pomiędzy naszymi krajami nacechowane były elementami wzajemnej nieufności, która częstokroć przestaczała się w zbrojne konflikty. Stosunki te osłabiały oba nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że kończy i grzebie on dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyjazni i przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską”.

O znaczeniu tego paktu przyjaźni dla narodu polskiego, o historycznym znaczeniu dla jego perspektyw rozwojowych tak mówił Prezydent Bolesław Bierut:

„Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnące siły temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nie-wrzuszałność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierkowych umowach z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwykłym krajem socjalizmu — ze Związkiem Radzieckim”.

WYRAZ WOLI LUDU PRACUJĄCEGO

Pakt ten, zawarty przed 5-ciu laty pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, był spełnieniem dążeń najlepszych patriotów polskich, którzy w ciągu długich dziesiątków lat walki o wolność narodu — zwycięstwo w tej walce wiązali zawsze ze zwycięstwem rewolucji w Rosji.

Pakt ten zawarty został na gruzach polityki przedwojennych rządów, które nie chciały przypomnieć za Związkiem Radzieckim i wydały Polskę na łup Hitlera, a naród polski na bezgraniczne okrucieństwa faszystów.

Pakt ten zawarty został na gruzach hitlerowskiego faszystów, rozbitego siłami Związku Radzieckiego, który przywrócił wolność narodowi polskiemu.

Pakt ten był potwierdzeniem sojuszu i przyjaźni zadziergniętej między narodami w toku wyzwolniczej wojny przeciw faszystom

niemieckim, przyjaźni nieczłowiekanej krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

Pakt ten został podpisany na gruzach starego kapitalistyczno-obszarniczego porządku w Polsce, jako wyraz woli ludu pracującego, budującego swą ludową władzę i znajdującego w tym pakcie swych prawdziwych, nie fałszywych, nie koniunkturalnych, przyjaciół w narodach Związku Radzieckiego.

Pakt ten stał się gwarancją pranie Polski, opartych o Odrę i Nysę, stał się fundamentem niezwykle szybkiej odbudowy polskiej i umożliwił wejście na szeroki szlak budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń i współpraca polsko-radziecka umożliwiły nam pokonanie największych trudności gospodarczych w pierwszym okresie niepodległego bytu. Pomoc radziecka pozwoliła nam uchronić się przed polityczną i gospodarczą zależnością od kapitalistycznych lichwiarzy i monopolistów, schowanych za parawanem planu Marshalla. Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego jest podstawą — obok własnego wysiłku — elementem budowy socjalizmu w Polsce, a więc wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego.

GWARANCJA PRZYSZŁOŚCI POLSKI LUDOWEJ

Bogate doświadczenie Związku Radzieckiego, które w pełni na wszystkich polach staramy się wykorzystywać, pozwala nam w krótkim czasie nadrabiać wiekowe opóźnienia w rozwoju, jakie odziedziczyliśmy po zabarach i po rządach obszarniczego-kapitalistycznych.

Przyjaźń polsko-radziecka stała się równocześnie punktem wyjścia dla rozwoju naszych przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną, stwarzając podstawy realnej przyjaźni z naszymi najbliższymi sąsiadami, przyjaźni wzmacniającej ówczesny i pokojowy na całym świecie a więc wzmacniającej także pozycję międzynarodową i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

W ten sposób „przyjaźń z ZSRR” — pomoc ZSRR, przykład ZSRR, jest — jak mówił Prezydent Bierut — podstawowym źródłem naszych zwycięstw”. W ten sposób układ, jaki zawaraliśmy 5 lat temu, — dzięki niezliczonym faktom, które go potwierdzały, które go rozwijały, stanowi podstawę niepodległości Polski Ludowej — stanowi gwarancję jej przyszłości i będąc momentem zwrotnym w historii narodu polskiego, jest źródłem naszej siły i naszej wiary w przyszłość.

Obowiązkiem Rządu Polskiego wobec narodu jest stwierdzić to w 5 rocznicę podpisania tego układu.

OBOWIĄZKI NARODU POLSKIEGO

I jeszcze jedno. Nie wystarczy nam z zadowoleniem stwierdzać, jakie historyczne znaczenia korzyści polityczne i gospodarcze przyniósł nam układ przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Byłoby niegodne wielkiego narodu polskiego liczyć jedynie i podsumowywać nasze korzyści. Jest potrzebne, ażebyśmy — tak, jak w pełni zdajemy sobie sprawę, że siła Związku Radzieckiego, siła całego obozu pokoju to jest gwarancja naszego bytu niepodległego, naszych granic, naszego rozwoju, naszej przyszłości — ażebyśmy równocześnie byli w pełni świadomi, że i nasz z kolei wkład, nasz wysiłek, nasze budownictwo, nasza walka o pokój, jedność narodu w walce o pokój, realna solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju — to jest wielki, codzienny obowiązek całego narodu polskiego wobec siebie samego, wobec tych, którzy toczą dziś na całym świecie trudną, ofiarną walkę z ciemnymi siłami przygotowującymi nową wojnę, z ciemnymi siłami, które chciałyby światu zaszczerpieć fatalistyczną bierność wobec imperialistycznych przygotowań do rzekomo nieuchronnej wojny.

Dlatego wzmacniać front walki z imperializmem, wzmacniać front pokoju dawać zdecydowany odpór wszystkim czynnikom które by usiłowały osłabić zwartość naszego narodu, umacniać władzę ludową, wzmocnić i przyspieszyć wysiłek budownictwa, pogłębiać we wszystkich dziedzinach ideową solidarność i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i każdym dniem pracy i świadomego wysiłku świadczyć przeciw imperializmowi — za pokojem, przeciw monopolistom kapitalistycznym — za sprawiedliwością społeczną i postępowaniem, przeciw rewizjonistom i śmieszny handlarzom cudzymi granicami — za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie, przeciw wrogom niepodległości Polski — za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przeciw groźbie wojny — za wzmocnieniem obozu pokoju — oto święte obowiązki polskiego narodu w tym ważnym momencie, gdy obchodzimy 5 rocznicę paktu przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim (mocne oklaski).

Rząd Polski i naród polski dołoży wszelkich starań ażeby w ten właśnie sposób uczcić 5-lecie tego paktu, paktu wieczystej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, paktu siły, niepodległości i bezpieczeństwa Polski, paktu międzynarodowego realizującego międzynarodową niewzruszoną solidarność sił pokoju i postępu.

Niech żyje wieczysta przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim! Niech żyje wielki wódz narodów Związku Radzieckiego, wódz obozu postępu i pokoju, wielki przyjaciel, Polski, Józef Stalin.

STRONNICTWO PRACY przyląca się do uchwał sztokholmskich Światowego Komitetu obrońców Pokoju

Warszawa, dnia 19 kwietnia 1950 r.

Do
Prezydium Polskiego Komitetu
Obrońców Pokoju

na ręce Przewodn. Ob. Prof. Jana Dembowskiego

Warszawa

Połączone Prezydium Rady Naczelnej i Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy na posiedzeniu swym w dniu 18. IV. 1950 r. powzięły jednomyślnie następujące uchwały:

- Przylączyć się w całej pełni do doniosłych uchwał, przyjętych przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju w Sztokholmie, tj. żądania:
 - Bezwzględny zakaz użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia.
 - Uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, któryby pierwszy użył broni atomowej.
- Wzwać wszystkich członków Stronnictwa Pracy, by bez reszty wstępowali do tworzących się Komitetów Obrońców Pokoju, zaś powstałe już komitety Stronnictwa Pracy włączyły się do ogólnospołecznych komitetów we województwach, powiatach, miastach i wsiach i to w myśl rzuconego przez Prezydium Bolesława Bieruta hasła stworzenia frontu narodowego w walce o pokój, w której to walce Komitety powinny postawić, jako główne zadanie, objęcie zasięgiem ruchu pokoju wszystkich, którzy nie chcą wojny bez względu na różnice światopoglądowe i polityczne.
- Wzwać organizacje terenowe SP do wzięcia udziału w pracach organizacyjnych II. gremialnego stawiennictwa do zbierania podpisów pod uchwałami sztokholmskimi.
- Wzwać wszystkie komórki organizacyjne SP, by na dzień 1 Maja wydelegowały odpowiednio zastępy ludzi do zbiórek ulicznych na rzecz funduszu Walki o Pokój.

Podając powyższe uchwały Obywatelowi Przewodniczącemu do wiadomości, pragniemy zaznaczyć, że tak podpisani jak zorganizowani w SP członkowie, rozumiejąc wagę walki o pokój, gremialnie podejmą tę walkę, wierząc święcie, że pokojowy charakter polskiej polityki zagranicznej oparty na sojuszach z przywódcą walki o pokój światowy Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej oraz na świadomych masach pracujących Polski utrąca w zarodku każdą próbę prowokacji obozu agresorów.

PREZYDIUM RADY NACZELNEJ SP

Stefan Brzeziński — poseł, przewodn.
Jan Zagierski — sekretarz
Wacław Gawliński — członek prez.
mgr Henryk Zawadzki — członek RN
dr Witold Hensel — członek prez. RN

PREZYDIUM GWK STRON. PRACY

dr T. Michejda — przewodniczący
J. A. Gawrych — wiceprzewodn.
St. Idzior — gen. sekretarz
A. Olchowicz — z-ca sek. gen.
mgr J. Kluczyński — sek. ekonom.
Józef Sawajski — sek. organ.
inż. J. Maciejewski — sek. inform.
mgr H. Trzebiński — członek prez.
inż. Józef Brenstern — czł. GWK
Wanda Bogdanowiczowa — czł. RN

W piątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego Uroczysta akademія z udziałem Prezydenta RP w Teatrze Polskim w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Z okazji piątej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej odbyła się uroczysta akademія w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, zorganizowana przez zarząd główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pod protektorem premiera Cyrankiewicza.

Przy dźwiękach hymnów narodowych: polskiego i radzieckiego przybył na akademię Prezydent RP Bolesław Bierut.

Na sali obecni byli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem i Korzyckim oraz Marszałkiem

Polski Rokossowski na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy oraz reprezentanci świata nauki i sztuki.

W łóżach zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw zaprzyjaźnionych, z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR Lebediewem na czele.

Akademii przewodniczył premier Cyrankiewicz.

Uroczystość zagał premier Cyrankiewicz. Słowa premiera Cyrankiewicza zebrani przyjęli burzliwym oklaskami.

Referat o znaczeniu układu polsko-radzieckiego wygłosił minister oświaty Skrzyszewski.

Zebrani nagrodzili przemówienie min. Skrzyszewskiego gorącymi oklaskami, urządzając gorącą owację na cześć wyczyszczonej przyjaźni polsko-radzieckiej. Długo rozlegały się okrzyki: Stalin, Bierut.

Dźwięki Międzynarodówki podchwytują wszyscy obecni na sali.

W części koncertowej wystąpili wybitni artyści polscy i radziecy: Bandrowska-Turska, Wyrzykowski, Maciejewski, Nadzieja Kazancera (śpiew), Igor Bezrodny (skrzypce), Lew Oborin (fortepian) i chór Polskiego Radia. Na program złożyły się: Kanłata o Stalinie, fragmenty z poematu „Dobrze”, poemat „Słowo o Stalinie”, fragmenty z oper: „Halka” i „Eugeniusz Oniegin” i in.

Księża, działacze, profesorowie i pisarze katolicki o porozumieniu między Rządem RP i Episkopatem

WARSZAWA (PAP). Liczni księża, działacze i pisarze katolicki wypowiedzieli się na temat porozumienia między Rządem RP i Episkopatem.

Publikujemy dziś część tych wypowiedzi:

Ks. Tadeusz Kruszyński, doktor teologii, docent historii sztuki kościelnej i liturgiki, współpracownik komisji historii i sztuki PAU oświadczył:

„Od dawna już uważałem, że powinno dojść do porozumienia między

Rządem RP a przedstawicielami Kościoła w Polsce. Fakt, iż tak długo trwały narady przed podpisaniem umowy uważam za powód, że obie strony zagadnienie głęboko rozważyły. Zawarty układ uważam za odpowiedź wobec usiłowań niektórych księży niemieckich, głoszących konieczność odebrania nam Ziemi Zachodnich. Dążenia ze strony Rządu RP do wprowadzenia hierarchii kościelnej na Ziemiach Zachodnich uważam za pożądane. Ziemiach Zachodnimi interesowałem się od dawna, napisałem swego czasu, jeszcze przed Aszkenazym książkę „Stary Gdańsk i historia jego sztuki”.

Wygłaszałem też wykłady na kursie o Ziemiach Zachodnich, zorganizowanych przez U. J. i inne uczelnie i jako wynik tego napisałem książkę o polskości ziem przy ujściu Wisły i nad Odrą.

Ks. prof. Kaczmarek, doktor teologii, przez lat przeszło 40 wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, były więzień polityczny obozu Sachsenhausen stwierdza:

„Porozumienie Rządu RP i Episkopatu Polskiego, to najważniejszy moment, który dziś, w dobie realizacji wielkich zamierzeń gospodarczych, ułatwić może prace i przyspieszyć wykonanie stojących przed narodem polskim zadań. Witam je z radością, solidaryzując się również ze stanowiskiem rządu ludowego w sprawie ustalenia na Ziemiach Zachodnich polskiej administracji kościelnej. Sprawami Ziemi Zachodnich interesowałem się od wczesnego dzieciństwa. Za czasów rządu sanacyjnego występowałem przeciw porozumieniu i zawieraniu paktu z rządem niemieckim. Dziś, choć pobyl w obozach hitlerowskich zrułnował mi zdrowie i odebrał dawne siły, będą również stanowczym orędownikiem idei, zawartej w porozumieniu Państwa z Kościołem”.

Prof. dr Leon Halban, dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, były profesor KUL, członek zarządu głównego ogólnopolskiego zrzeszenia „Caritas” mówi: „Fakt zawarcia porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Episkopatem Polskim, przyjęciem jako głęboko wierzący katolik i jako Polak z uczuciem radości, jak najbardziej gorąco. Porozumienie to bowiem stwarza realną podstawę dla rozwinięcia harmonijnej i konstruktywnej współpracy między Państwem i Kościołem.

Stanowi ono olbrzymi krok naprzód, stwierdzając jasno i dobitnie, że nowo powstające w państwie ludowym instytucje. jak np. spółdzielczość na wsi, nie tylko nie sprzeciwiają się zasadom etyki chrześcijańskiej, lecz są z nią całkowicie zgodne. Powstawanie tych instytucji jest wyrazem potrzeb całego społeczeństwa, niezależnie od różnic światopoglądowych. To autorytatywne stwierdzenie raz na zawsze przekreśla wszelkie wątpliwości co do tego, czy katolik może być szczerze oddany tworzącej się nowej rzeczywistości.

Porozumienie zawarte między Kościołem i Państwem ma jeszcze jeden niezwykle doniosły aspekt. Wyraża ono osłonięcie i ręk elementów wstecznych w naszym kraju, które bez żadnego

uzasadnienia, żerując na nieświadomości pewnej części społeczeństwa, używają, jako swej rzekomej ideologii, sztylu wiary katolickiej w celu ukrycia swych zbrodniczych knołów.

Porozumienie, rozprawiając się z wstecznictwem, mobilizuje jednocześnie katolików do czynnej i twórczej pracy nad budową lepszej przyszłości naszego kraju.

Jako Polak muszę dodać jeszcze jedno: porozumienie zawarte w dniu 14 bm. jest pierwszym autorytatywnym oświadczeniem polskich władz kościelnych odnośnie nierozważności Ziemi Zachodnich z resztą kraju.

Zawiera ono również pierwsze zobowiązanie Episkopatu Polskiego do konkretnej pomocy w utrwaleniu naszych granic na Odrze i Nysie.

Znany pisarz katolicki — Antoni Gołubiew oświadcza: „Uważam, że brak płaszczyzny porozumienia między Państwem a Kościołem jest zawsze zjawiskiem niepożądanym, w Polsce zaś, gdzie ogromna większość narodu jest wierząca, stan tego rodzaju jest wręcz czymś anormalnym. Zawarte ostatnio porozumienie dowodzi, że zarówno Rząd, jak i Episkopat tak właśnie na te sprawy patrzy.”

Główne znaczenie podpisanego dokumentu widzę właśnie w tym, że została ustalona płaszczyzna wzajemnego porozumienia. Kościół i Państwo mają odrębne zadania i zadania te nie powinny być sprzeczne ze sobą, toteż należy dożyć wszelkich wysiłków, by owe zadania ściśle określić i wzajemnie uzgodnić. Praktycznie bowiem sprawy Kościoła i Państwa ciągle się o siebie zaciebiają — szkoła, prasa, wydawnictwa, administracja kościelna i państwowa (zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich) itp. to są przykłady tego rodzaju zaciebień, a przykłady te można by mnożyć. Zrozumiałe jest, że wobec tych zaciebień mogą powstawać odmiennie punkty widzenia, a nawet konflikty.

Układ ostatni umożliwił załatwienie tych spraw zgodnie z życzeniem tych wszystkich, którzy są jednocześnie obywatelami Państwa i członkami Kościoła. Zawarte porozumienie jest oczywiście początkiem, chodzi o jego realizację. I wierzę, że ta realizacja spełni to, co układ zapoczątkował — spełni dla dobra Kościoła i Polski.

Kronika XXII MTP

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich bardzo bogato reprezentować będzie swój dorobek polski przemysł odzieżowy.

Na stoisku CZPO wystawionych zostanie ponad tysiąc eksponatów obejmujących wszystkie działy produkcji, łącznie z bogatą kolekcją eksponatów eksportowych, jak i wyrobów drobnych prywatnych wytwórców konfekcji.

Dział problemowy zobrazuje m. in. przedmiot walki o jakości, zagadnienie szkolenia kadr w czasie planu 6-letniego i związane z tym rozbudowę szkolnictwa zawodowego.

W czasie trwania Targów urzędowo będą pokazywane najnowsze modele odzieżowych i dziewiarskich, produkowanych przez fabryki państwowe.

Odezwa GKWi Rady Naczelnej Str. Pracy w sprawie obrony pokoju

Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalony na sesji w Sztokholmie, podyktował społeczeństwu wszystkich krajów i kontynentów do wzmożonej ofensywy pokojowej. Wzrasta fala oporu wobec wojennych przygotowań zachodnich imperialistów, usiłujących zakuć ludzkość w kleszcze leku przed eksplozją bomby atomowej. Budzi się coraz szersza świadomość w narodach i przekonanie, że uratowanie pokoju jest możliwe, że klamrą ci, którzy twierdzą, że nie da się uniknąć wojny. Pogłębia się solidarność wszystkich ludzi dobrej woli w szerokim froncie pokoju: robotników, chłopów, inteligencji i drobno-mieszczaństwa, uczonych, artystów i duchownych.

Walka o pokój, demaskując agresorów przygotowujących wojnę, doprowadzi ich do izolacji od społeczeństw, które w swej masie są za pokojem, są przeciw wojnie.

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postawił przed wszystkimi narodami, przed wszystkimi warstwami społecznymi, organizacjami politycznymi i zawodowymi — przed sumieniem każdego uczciwego człowieka pytanie, co wybiera: pokój, czy wojnę; bezpieczeństwo, spokojną pracę i wzrastający dobrobyt, czy też agresję atomową, śmierć i zniszczenie cywilizacji. Pytanie to sformułowane zostało na sesji w Sztokholmie, w dwóch punktach, wymagających odpowiedzi każdego człowieka:

1) czy jest za bezwzględnym zakazem użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia,

2) czy uzna za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy użył broni atomowej!

W plebiscycie nad tymi pytaniami biorą już udział miliony ludzi na świecie: od Tokio do Nowego Jorku, od Sztokholmu do Johannesburga. Wszyscy uczciwi ludzie bez względu na rasę, pochodzenie społeczne, wyznawaną wiarę, poglądy filozoficzne i polityczne podpisują sztokholmski apel pokoju, głosząc tym samym za pokojem.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wydało w tych dniach w odpowiedzi na apel sztokholmski pomyślny manifest do narodu polskiego, do wszystkich Polaków i Polek, do robotników, chłopów i pracowników umysłowych, uczonych i artystów, nauczycieli i duchownych, studentów i uczniów, rzemieślników i kupców, partyjnych i bezpartyjnych, wzywający do potępienia agresji atomowej.

Manifest apeluje o czynny udział wszystkich Polaków w akcji na rzecz pokoju, o podanie bratniej dłoni obrońcom pokoju we Francji i we Włoszech, we wszystkich krajach świata, uczonym i artystom, którzy sprawie pokoju oddali swój talent i geniusz, wszystkim walczącym o pokój na świecie. „Przed sądem narodów — mówi manifest — i zorganizowanymi siłami setek milionów ludzi, przekonań i wierzeń, muszą się cofnąć podpalacze spiskujący przeciw ludzkości”.

Wzwanie do Narodu Polskiego jest także wezwaniem do nas, do Polaków zorganizowanych w Stronnictwie Pracy. Pytanie, czy potępimy agresję atomową i żądamy kontroli energii atomowej, stoi także przed sumieniem każdego członka Stronnictwa Pracy.

My Polacy pragniemy pokojowego uregulowania spraw międzynarodowych więcej aniżeli jakikolwiek naród na świecie. Mamy za sobą b. ciężkie doświadczenia wojenne. Krematoria faszystowskie pochłonęły kilka milionów Polaków. Nikt z nas, za wyjątkiem plannych agentów, wrogich Polsce się, nie pragnie nowej wojny i powtórzenia straszliwej masakry milionów istnień ludzkich. Toteż manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju spotyka się w społeczeństwie polskim z pełnym zrozumieniem i poparciem. Istotną treścią takiej postawy polskiego społeczeństwa jest głębokie przekonanie, że ta solidarna akcja ludzi dobrej woli na całym świecie będzie uwierczona powodzeniem. Społeczeństwo polskie rozumie, że solidaryzując się czynnie z akcją pokojową, wzmacnia siły obozu antywojennego, któremu przewodniczy Związek Radziecki — ostoja pokoju.

Będem naszej dotychczasowej postawy w wielkiej rozgrywce dwóch światów kapitalistycznego imperializmu i socjalizmu — było stałe niedocenianie naszych sił. Naszych — tzn. obozu pokoju i postępu. Obóz ten z naszym potężnym sojusznikiem Związkiem Radzieckim na czele byłby zwycięzca w każdej wojnie. Chodzi jednak o to, aby uniknąć wojny, a to w imię najszczytniejszych ideałów ludzkości, dla oszczędzenia ludzkości cierpień, dla zachowania tego wszystkiego, co jest wspólnym dobrem wszystkich ludzi.

MTP umacniają wiarę w lepszą przyszłość narodu

dobry kultury i cywilizacji, gromadzących ciężką pracą pokoleń.

Nasze miejsce jest w obozie pokoju. Pracujące drobnomieszczaństwo oraz inteligencja zorganizowane w Stronnictwie Pracy w tym samym stopniu nienawidzą wojny i pragną pokoju, jak polski robotnik i chłop. W psychice mieszczaństwa tkwi szacunek dla pokojowej i twórczej pracy, dla poszerzenia zdobyczy gospodarczych i podnoszenia dobrobytu. Każda wojna, a tym bardziej wojna atomowa grozi zburzeniem tych ideałów spokojnego życia. Rzemieślnicy, kupcy, wytwórcy, jednoczą się w jak najściślejszym sojuszu z masami pracującymi dla obrony pokoju. Mamy wszyscy jedno pragnienie, żeby nauka i jej zdobycze cywilizacji, służyły ludowi, a nie nieliczne grupie bankierów, polityków i handlarzy śmierci.

Solidaryzując się ze sformułowanym apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Pokoju i z Manifestem Krajowego Komitetu oraz podpisując ten apel, Prezydium Rady Naczelnej i GKW Stronnictwa Pracy wzywają swoich członków i działaczy terenowych do jak najbardziej aktywnego udziału w akcji plebiscytowej a w szczególności do czynnego udziału w lokalnych Komitetach Obrońców Pokoju, w akcji zbierania podpisów wśród ludności.

Wzywamy ogół członków Stronnictwa aby wyjaśniali cele akcji pokojowej w najbliższym środowisku, chociaż pragnienie pokoju jest ogólne — to jednak przekonanie, że wojny da się uniknąć — należy rozszerzyć i pogłębić w masach.

Żyjemy w przełomowych chwilach historii. Na barki każdego człowieka i każdego ruchu politycznego spada część odpowiedzialności za dalszy rozwój wydarzeń i los cywilizacji. Świadomość tego obowiązku oraz etyka chrześcijańska każą nam stanąć w zwartych szeregach Obrońców Pokoju. Każą nam wytyścić wszystkie siły i poświęcić wszelkie swoje zdolności w służbie tej wielkiej i świętej sprawy, tak bliskiej sercem i umysłem całej pracującej ludzkości. Wspólnym wysiłkiem zdołamy rozproszyć opary zimnej wojny i zdławić szerzoną celowo historię wojenna. Zwycięzcy w tej walce o pokój, o konieczne jutro wolne od śmierci i leku

Kalendarzyk

Piątek, 21 kwietnia 1950 r.
Katolicki: Anzelm, Feliksa.
Słowiański: Strzeżymira.

Akcja walki z analfabetyzmem na właściwych torach

Osiągnięcia i plany Okręgu Pomorskiego

Walka z analfabetyzmem, to jedno z czołowych zagadnień doby obecnej w Polsce Ludowej. Szkolenie analfabetów przybrało u nas już oddawną konkretną formę zorganizowanej stałej akcji, to też wyniki pracy na tym odcinku przynoszą coraz pozytywniejsze wyniki.

Z danych z 15—20 marca br. wynika, że zarejestrowanych analfabetów i półanalfabetów w okręgu pomorskim było 43.974, z tego na 1.493 kursach zespołowych uczyło się 19.173 osoby, a indywidualnie — 2.368 osób. W miesiącu sprawozdawczym ukończyło naukę 3.473 osoby (od początku akcji ponad 5000 osób).

Kursy zespołowe pozostają pod ścisłą opieką Związków Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, ZMP i innych organizacji. Członkowie tych organizacji jednocześnie zajmują się również szkoleniem indywidualnym analfabetów.

Obecnie rozpoczyna się akcja wiosenna - letnia szkolenia, która potrwa do końca września br. Na 700 kursach przeszkolonych będzie 10.500 osób. Wzmoczone tempo prac na roli, wakacje nauczycieli, którzy w tym czasie w większości będą zajęci na koloniach, kursach itp. siłą rzeczy zmniejszą nasilenie nauczania, które w tym okresie będzie prowadzone raczej indywidualnie w zależności od różnych okoliczności.

Celem większego zainteresowania

analfabetów, jak i nauczycieli oraz opiekunów przystąpiono ostatnio do udzielania nagród i premii za naukę i pracę na tym polu. Innowacja ta okazała się celowa, toteż będzie kontynuowana.

Okręg Pomorski w nagrodę za dobre postępy postanowił zorganizować dla 300 absolwentów kursu wycieczkę na Międzynarodowe Targi do Poznania.

W tej chwili aktualna jest również sprawa współzawodnictwa pomiędzy okręgami pomorskim i poznańskim oraz współzawodnictwa pomiędzy kuriami.

W związku z „Tygodniem Oświaty”

który odbędzie się w dniach od 2—7 maja br. członkowie Społecznych Komisji do Walki z Analfabetyzmem wezmą udział w terenowych Komitetach Tygodnia i zwrócą baczną uwagę na to, aby problematyka walki z analfabetyzmem zostają uwzględniona w wystarczającej mierze.

Wczoraj odbyło się w Bydgoszczy pod przewodnictwem kuratora O. S. dr Skopowskiego posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z analfabetyzmem. Aktualne sprawy referowali wizytator Dobrowolski i insp. Chmielecki. Dyskusja, jaka wywiązała się w związku z zagadnieniami świadczą o właściwym podejściu członków komisji do tej tak ważnej sprawy, oraz o trosce, by akcja likwidacji analfabetyzmu rozwijała się nadal pomyślnie.

Imprezy artystyczne w dniu 1 Maja

Tegoroczne uroczystości pierwszomajowe będą bardzo urozmaicone. Podawaliśmy już program imprez sportowych oraz miejsca, gdzie od-

będą się zabawy ludowe, przeplatane występami zespołów artystycznych. Poza tym w dniu 1 maja odbędzie się premiery nowych filmów radzieckich w kinach. Będą one przeznaczone specjalnie dla świata pracy.

W niedzielę o godz. 11 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się dla świata pracy koncert po czym o godz. 16.30 odbędzie się ogólnomiejska akademii pierwszomajowa. W tym samym dniu o godzinie 19.30 odbędzie się premiera sztuki Waszka Kani — „Brygada szlifierza Karhana” — w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej. (nik)

Nowa szkoła przemysłowa powstanie w Bydgoszczy

Centralny Zarząd Przemysłu Odtworczego powziął uchwałę w ramach czynu 1-majowego założenia nowej, własnej szkoły przemysłowej w Bydgoszczy. Gmach, w którym mieściłaby się szkoła, nie został jeszcze wytypowany. Bliższe szczegóły narazie również jeszcze nie są znane.

Ta sama instytucja utworzy oddziały szkolenia przy ZPO w Szczecinie i Wrocławiu oraz szkołę guzikarstwa w Łodzi. (k).

Z branie naukowe Bydgoskiego Tow. Lekarskiego

W dniu 21 bm. o godz. 19 w Szpitalu Miejskim w Bydgoszczy na Bielałkach odbędzie się zebranie naukowe Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego. Na porządku obrad m. in. referaty pt.: „Zabiegi laryngologiczne u niemowląt” i „Bronchospazm jako metoda rozpoznawcza i lecznicza”. Wprowadzeni goście mile widziani. Komunikacja zapewniona linią tramwajową nr 4 od dworca do samego szpitala i z powrotem tym samym tramwajem.

Cyrk pozostaje

Państwowy Cyrk nr 4, który zarekował się, że „nieodwołalnie” w dniu wczorajszym daje swe ostatnie przedstawienie, na ogólną prośbę publiczności odwołał swą decyzję i pozostanie jeszcze w Bydgoszczy 3 dni.

Będą to przedstawienia przeznaczone przede wszystkim dla ludzi pracy, którzy korzystają mogą z 50 proc. zniżki przy nabywaniu biletów za okazaniem legitymacji związków zawodowych. Dwa ostatnie przedstawienia odbędą się w niedzielę o godz. 16 i 19.30. (n).

* ZKS KOLEJARZ-BRDA. Zebranie zarządu odbędzie się wraz z wszystkimi kierownikami w piątek, dnia 21 bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89/6. Ze względu na omawianie obchodu 1-majowego przybycie konieczne.

Sroda literacka

Plagiaty i mistyfikacje

Już drugi raz w bieżącym sezonie mieliśmy sposobność na naszych srodach literackich usłyszeć wybitnego krytyka z Poznania — Aleksandra Rogalskiego. O ile w pierwszej prelekcji wprowadził nas na szczyty poezji, ukazując „Fausta” Goethego w świetle współczesnych poglądów, to obecnie zeszliśmy z nim na te ścieżki i manowce kultury, na których spotykamy się już z objawami patologii literackiej, a które zowią się plagiatami i mistyfikacjami.

Zjawiska te, których historia jest tak długa, jak i samej literatury, choć pozornie do siebie zbliżone, różnią się jednak między sobą zasadniczo. Plagiat to przywłaszczenie sobie przez twórcę duchowej własności innego artysty, przy czym te, mówiąc delikatnie, pożyczki mają i różny charakter i różne rozmiary.

Mamy tu do czynienia niekiedy ze zwykłym korsarstwem literackim, pragnącym łatwo się wzbogacić cudzym kosztem. Ale kogo też nawet spośród największych, jak Dantego, Szekspira, Słowackiego, nie starali się lekkomyślnie w zbytnej gorliwości różni szperacze, wpływologowie i celnicy literaccy posadzić na ławie oskarżonych, nie zwracając uwagi, że przy podobieństwie pomysłów, tematów, wątków fabularnych, wobec bardzo ograniczonej ich ilości, granice oryginalności i samodzielności nie są tak łatwe do uchwycenia. Musimy ustalić zasadę, że pod plagiat nie podciągamy pomysłów już znanych i opracowanych przez innych, o ile nowy twórca wyścisnął na nich indywidualne piętno, ubrał je w własną, oryginalną formę, jak czynił to np. Szekspir z kroni-

kami czy nowelami innych autorów. Mamy tu często do czynienia z mimowolnymi refleksjami tej czulej kliszy, jaką jest pamięć pisarza. A zresztą pamiętajmy, że — jak powiedział Goethe — „rozwoj swój zawdzięczamy tysiącny oddziaływaniu na nas wielkiego świata, który jest tak stary, że trudno już znaleźć i powiedzieć coś nowego”.

Inaczej już przedstawia się sprawa z mistyfikacjami i zwykłymi fałszerzami literackimi, którzy w odróżnieniu od plagiatorów własne utwory, niekiedy wartościowe, z tych czy innych względów podrzucają innym autorom, nalepiając na nich fałszywe etykiety, jak np. Chatterton, Macpherson, Hanka, Wagenfeld, Lucas czy inni. Choć pobudki tych oszustw bywają różne, bo obok bardzo pożytecznych, obliczonych na zysk materialny, niekiedy są także nawet bardzo idealne, to jednakże zawsze sprawiając dużo zametu, są w dziedzinie kultury zjawiskiem bardzo szkodliwym, moralnie zgubnym i słusznie przez prawo ściganym.

O tym wszystkim mówił w swojej prelekcji Rogalski. A że nagromadził dużo frapujących przykładów z dziejów literatury powszechnej, oświetlił je z różnych punktów widzenia, a wywody swe ubrał w lekką, żywą, dowcipną, błyskotliwą formę felietonu, prelekcja jego była nie tylko wysoce pouczająca, ale dała słuchaczom dużo zadowolenia estetycznego. Przeznaczona, jak można sądzić po jej opracowaniu, do druku, wzbudzi to samo zaciekawienie co i na naszej „Srodzie”, a zyska jeszcze więcej, gdy zostanie rozszerzona materialem przykładowym także z literatury polskiej. Marian Piątkiewicz

Nowe karty wstępu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej

WKKF podaje do wiadomości, że wszelkie wydane dotychczas przez WKKF legitymacje i karty wstępu na wszystkie imprezy sportowe na terenie naszego województwa tracą swą ważność z dniem 30 kwietnia br.

Z dniem tym wprowadza się legitymacje i karty wstępu nowego typu z ważnością na wszystkie imprezy na terenie woj. pomorskiego.

Legitymacje dla członków Woj. Komitetu Kultury Fizycznej, legitymacje te w okładce koloru granatowego, tłoczonym na zewnątrz napisem „WKKF” mają wielkość połowy normalnej legitymacji. Są one wystawione przez Przewodniczącego WKKF, imiennie dla każdego członka WKKF i zaopatrzone w pieczęć WKKF.

Karty wstępu dla pracowników WKKF, przewodniczących Pow. KKF oraz przedstawicieli innych wojewódzkich władz państwowych. Karty te, w jednolitym kolorze złotym, wystawione przez Przewodniczącego WKKF zawierają na jednej stronie napis: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — rok 1950 — Karta wstępu na wszystkie imprezy sportowe na terenie woj. pomorskiego i datę wystawienia, a na odwrocie stwierdzenie stanowiska osoby, uprawnionej do posługiwania się tą kartą. Karty te są wystawiane za wskazaniem osoby, bądź na okaziciela.

Wszystkie wymienione legitymacje i karty wstępu są ważne na jedną osobę i na

1950 r.; nie podlegają wymianie na bilety bezpłatne. Wszyscy organizatorzy wszelkiego rodzaju imprez sport. są zobowiązani zapewnić posiadaczom omawianych legitymacji i kart wstępu miejsca siedzące (honorowo). (a)

Odezwa do mieszkańców Bydgoszczy

Szate godową winno przybrać nasze miasto w obliczu nadchodzącego Święta Pracy

OBYWATELE!

Miejska Rada Narodowa, wraz z Zarządem Miejskim i Towarzystwem Miłośników m. Bydgoszczy, przystępuje do szeroko zakrojonej akcji porządkowania i upiększania naszego miasta.

W obliczu nadchodzącego Święta Pracy, akcja ta winna przybrać charakter masowy z udziałem całego społeczeństwa stolicy Pomorza. Miejska Rada Narodowa apeluje do wszystkich obywateli miasta o natychmiastowe przystąpienie do uporządkowania swoich domów, dziedzińców, śmietników, naprawy okien, ogródków itd. by Bydgoszcz na

dzień 1 Maja nabrała i z tej strony wyglądu uroczystego.

Jednocześnie Miejska Rada Narodowa apeluje o współudział obywateli w pracach przy porządkowaniu i upiększaniu placów publicznych, jak skwerów, zieleńców, kwiatników itp.

OBYWATELE!

Jesteśmy wszyscy współgospodarzami miasta, a tym samym dbać winniśmy o jego estetyczny wygląd. Tępic będziemy plagę zaśmiecania ulic, parków, trawników. Utrzymać będziemy nasze domy, podwórza, ogródki, zawsze w stanie uporządkowanym i czystym.

Swoim masowym udziałem w wyżej wspomnianej akcji damy dowód naszej troski o stworzenie odpowiednich warunków wypoczynku dla ludzi pracy i ich dzieci tak w parkach, zieleńcach i skwerach publicznych, jak również w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkań, w ogrodach i ogródkach przydomowych.

PRZEWODNICZĄCY MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W BYDGOSZCZY.

Dodatkowy seans w „Polonii”

W niedzielę Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów organizuje dodatkowy seans filmu „Hrabia Monte Christo” w „Polonii” o g. 10.

„Szumią bory Tucholskie”

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 15.10 Pomorska Rozgłośnia nada ze studia w Toruniu, w programie II — słuchowisko dla dzieci pt. „Szumią bory Tucholskie”.

Słuchowisko napisał Tadeusz Bąblewski. Wykonawcami będą artyści Teatru Ziemi Pomorskiej. Reżyseruje Zenon Jaruga.

Szarypta Soti na OGONEK

Wynalazek druku wymołał szalony przewrót w dziejach ludzkości. M. in. stał się przyczyną rojowania przez Film Polski interesujących programów filmowych, które sprzedawane są następnie przez bileterów. Niestety, uprawia się przy tym miłą zabawę dziecięcą, zwaną grą w chowanego.

Onegdaj odwiedzamy kino „Orzeł” z zamiarem ujrzenia ucieśnionego filmu megierskiego „Strój galony”. Bileterka proponuje nabyć ilustrowanego programu. Ponieważ do każdego

oglądanego dzieła sztuki filmowej przydają się komentarze, wyrażamy chęć kupna. Okazuje się, że... programy sprzedajesz już na następny film „Powrót Lassu”. Na zdziwiony wyraz twarzy bileterka wyjaśnia, że lepiej kupić zamczasu, bo może programów zabraknąć!

Taki system sprzedaży programów kinowych jest co najmniej zabawny. Gdy ukazuje się na ekranie film, nie ma już programu, a gdy są programy, nie ma już filmu! („NIK”).

A kuku!

Coś od siebie

Teatr Ziemi Pomorskiej. Piątek i sobota — Igraszki z diabłem (godz. 19.30).

Kina — Pomorzanie: Droga do sławy. Polonia: Hrabia Monte Christo (cz. I). Wolność: Pieśń tajgl. Orzeł: Powrót Lassu. Gryf: Pepita Jimenez. Bałtyk: Dusze nieujarzmione.

Początek seansów: Pomorzanie, Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30; Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.

Cyrk Państwowy nr 4 — w piątek i sobotę pocz. o godz. 19.30. Muzeum. Od godz. 9 do 16, niedziele i święta od g. 11 do 14. Wstęp bezpłatny.

Dysury Aptek. Apteka Społeczna nr 89, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46; Apteka Pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 87, tel. 24-81.

Najważniejsze telefony: Kom. MO 26-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCR 10-00, Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 38-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro nr-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przejmowaniotelegr. 05. Zegarynka 06 „Orbis” — 22-72, Informacja kolejowa 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Sobota, 22 kwietnia:

5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Utwory skrzypcowe w wyk. Jehudi Mehinina. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 16.20 Przegląd kulturalny w opr. M. Kulakowej. 16.35 Beethoveni saksofonista. 16.50 1 Fragment powieści Polewoja „Wróć!” 17.00 Progr. II. 22.20 Komentarz tygodnia. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Progr. II. 2400 Zakończenie audycji, hymn

Krótko metrażówki w Tygodniu Oświaty

W czasie trwania Tygodnia Oświaty na ekranie kina „Wolność” wyświetlane będą najlepsze polskie i zagraniczne filmy krótkometrażowe. Będą one miały na celu zaznajomienie młodzieży szkolnej i dorosłych z filmem naukowym.

Filmy w „Wolności” zmieniane będą co dwa dni. (nik).

Sport

W NIEDZIELĘ LECHIA W PONIEDZIAŁEK EKS

W najbliższych dniach odbędą się w Bydgoszczy dwie niezwykle ciekawe imprezy piłkarskie. I tak w niedzielę o godz. 16.30 odbędzie się na stadionie miejskim mecz o mistrzostwo II Ligi między gdańską Lechią a miejscowym Kolejarzem. Jeśli Kolejarz pokona swego groźnego rywala, utrzyma się na czele tabeli mistrzowskiej. Nie wątpimy, że potrafi tego dokonać na własnym boisku, przed własną publicznością.

Już następnego dnia, w poniedziałek o godz. 17 odbędzie się na stadionie miejskim drugi atrakcyjny mecz piłkarski między I-ligowym EKS a leaderem pomorskiej A-kl. — Gwardią (Bydgoszcz). Gwardia, organizując towarzyskie spotkania z drużynami ligowymi, nie tylko daje bydgoszczanom okazję poznania czołowych zespołów piłkarskich Polski, ale również przygotowuje się solidnie do czekających ją poważnych rozgrywek mistrzowskich.

wiele pomorskich instytucji kredytowych,

W przebiegu obrad stwierdzono, że instytucje wierzytelnicze zbyt małą pomoc okazują pełnomocnikom powiatowym w celu ściągnięcia zaległych kwot, a częstokroć lekceważą swoje obowiązki — jak Państwowy Bank Rolny — dostarczając wykazy o pozycjach nierealnych. Pełnomocnicy powiatowi wykazują również zbyt mało łączności z Urzędem Wojewódzkim, który powinien być informowany o wszelkich przeszkodach w realizacji oddłużenia wsi. To wszystko w sumie jest przyczyną bardzo słabego wykonania kwietniowego „planu finansowego”.

Narada stwierdziła, że wszystkie gminy i powiaty powinny przeanalizować swą sytuację na odcinku oddłużenia wsi na podobieństwo powiatu inowrocławskiego, który wysłał specjalne ekipy w teren. Wszelkie zaległości powinny być w zasadzie ściągane do dnia 1 maja br. (nik).

Podstawowe zagadnienia naszej gospodarki

(Ciąg dalszy ze strony 3)

tego swoje zadanie na odcinku drobnotowarowych wytwórców miejskich i inteligencji pracującej, idzie w dalszym ciągu o to, aby każdy z tych ludzi, każdy najmniejszy warsztat znalazł się stopniowo w kręgu codziennego działania planowego budownictwa, budownictwa — pełnego perspektyw na przyszłość.

POSTULAT MOBILIZACJI SIŁ

Motywy tej naszej działalności jest dążenie unicestwienia niesprawiedliwych form gospodarowania, przekształcenia duchowego człowieka, zwłaszcza drobnotowarowca oraz dążenie do maksymalnego usprawnienia i na tym odcinku przebiegów życia gospodarczego, celem spotęgowania jego dynamiki do optimum produktywności. Osiągnięcie tego optimum, równomiernie we wszystkich dziedzinach, jest zadaniem, któremu należy dziś podporządkować wszystko. Nie wolno cofać się ani przed surową dyscypliną pracy, ani przed nowościami środków. Połowiczne boiemi środki, mogą dać tylko połowiczne wyniki.

Wykonanie tego zadania wymaga wydobycia wszystkich rezerw, a zwłaszcza zwiększenia ogólnej narodowej wydajności znacznie powyżej obowiązującej, wymaga zmniejszenia do minimum pracy nieprodukcyjnej, dalszego zmniejszenia cykliów produkcyjnych, likwidacji postojów, odrzucenia balastu biurokracji i analfabetyzmu organizacyjnego.

Zasadnicze znaczenie mieć tu będzie pomyślny rozwój szkolnictwa i przy-

sposobienia zawodowego oraz przeżycie trudności na odcinku kadr; co umożliwi racjonalizowanie gospodarki siłami wykwalifikowanymi, przyśpieszenie w szerszym zakresie zmian jakościowych i dalszy wzrost wydajności.

Nastąpi to m. in. wówczas, gdy obok entuzjazmu budownictwa, praca każdego obywatela, siły wytwórcze każdej komórki i gałęzi produkcyjnej, będą organizacyjnie dobrze uchwycone i jednakością miarą rozplanowane i kontrolowane.

Czynnikami o niewątpliwie bardzo dużej wadze w powszechnej mobilizacji rezerw i sił w wielkiej batalii o realizację Planu 6-letniego, stają się godny najwyższego uznania fakt porozumienia, zawartego między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego.

Porozumienie to, którego potrzebę i konieczność niejednokrotnie podkreślaliśmy oznacza poważny pionierski krok naprzód na drodze dalszego zjednoczenia społeczeństwa wokół Rządu Ludowego, wokół jego ambitnych zamierzeń gospodarczych i budowy sprawiedliwego ustroju.

Przekreśla ono zdecydowanie jeszcze jedną próbę szerzenia zamętu w kraju i rozbicia polskiego społeczeństwa przez wrogie nam ośrodki. Wzmocni ono także jeszcze bardziej naszą pozycję na Ziemiach Zachodnich oraz nasze siły w toczącej się walce o pokój.

Wysoka Izbo!

Przedstawiony plan jest planem twórczym i budującej pracy. Plan ten nie jest instrumentem wyższości lub

Kronika MTP

POZNAŃ (PAP). Mleczarnia poznańska uruchomi w okresie trwania MTP oprócz wielkiego pawilonu dwa kioski stałe oraz 5 wózków, które obsłużą zwiędających w mleko, kakao i kefir. Wszystkie punkty sprzedaży mleczarni poznańskiej będą prowadziły między sobą współzawodnictwo w dziedzinie czystości i uprzejmości obsługi.

Znajdujący się w parku Wilsona budynek Studium Wychowania Fizycznego U. P. przeznaczono na wystawienie ekspozycji Nie mieckiej Republiki Demokratycznej. W dniu 1 maja na stoisku Niemieckiej Republiki Demokratycznej urządzony zostanie jednorazowy pokaz aparatury medycznej.

wojny, nie zużytkuje zdobyczy techniki i wiedzy na przygotowanie nowego ludobójstwa.

Nie produkuje bomb atomowych i wodorowych, a opiera się na koncepcji urządzenia świata, w oparciu o wzajemną pomoc i coraz ściślejszą współpracę wszystkich ludzi dobrej woli.

Plan ten oparty na realnych i solidnych podstawach jest planem postępu i pokoju, jest planem restytucji godności człowieka pracy, godzącym interesy własnej Ojczyzny z ideałami całej pracującej ludzkości.

Dlatego też Stronnictwo Pracy — jak wspominałem na wstępie — będzie nie tylko głosowało za przedstawionym projektem ustawy, ale ze swej strony uczyni wszystko, aby plan ten został jak najszybciej i jak najlepiej wykonany.

SPORT

PONAD 90 TYSIĘCY ZAWODNIKÓW W PUCHARZE POLSKI

WARSZAWA. Dotychczasowa liczba zgłoszeń do rozgrywek o Puchar Polski wynosi już 6.200 drużyn, z 93.115 zawodników. Liczba ta jeszcze znacznie wzrosnie, gdyż brak zgłoszeń z Dolnego Śląska. Ostatnie zgłoszenia stale jeszcze napływają.

GÓRNIK (Kat.) — PZPN 1:0

KATOWICE. W rozegranym w środę w Katowicach spotkaniu sparringowym piłkarskiej reprezentacji PZPN z reprezentacją ZS Górnik (Katowice) jedyną bramkę zdobył Wiśniewski (Górnik). Reprezentacja Polski wypadła słabo, przy czym kompletnie zawiodła linia napadu. Pomyślnie egzamin do drużyny reprezentacyjnej przed meczem z Albanią zdały formacje defensywne, a zwłaszcza trio pomocników, z których najlepszy był Wiczorek. W bramce wypróbowano Borucza i Jurowicza, przy czym ten ostatni wykazał większą pewność w interwencjach. Trzej obrońcy: Wołosz, Gędek i Barwiński na ogół zadawali. W pomocy nie pewnie zagrał Brzozowski, toteż po przerwie został on zastąpiony przez Wiczorka. W napadzie na prawym skrzydle, obok Sasładka, wypróbowano również Kohutę. Gracz Gwardii był bardziej skutecznym i przebojowym napaśnikiem. Rolę Kierownika taku pełnił do przerwy Krasówka — bez większego powodzenia, po pauzie zaś Anioła z nieco lepszym skutkiem. Na lewym skrzydle w pierwszej połowie grał Dybala, po przerwie Wiśniewski (Polonia Bytom), przy czym okazało się, że ten ostatni reprezentuje wyższy stopień opanowania technicznego.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z ALBANIĄ

KATOWICE. W środę wieczorem, po przeprowadzonym meczu sparringowym kadry reprezentacji z Górnikiem (Katowice), kapitał PZPN ustalił skład re-

prezentacji Polski na mecz z Albanią, jaki następuje:

Jurowicz (Borucz), Gędek, Barwiński (rez. Wołosz), Stoma, Wiczorek, Suszczyk (rez. Brzozowski), Kohut, Gracz, Anioła, Cieplik, Wiśniewski (rez. Sasładek i Dybala).

PODWOJNA PORAZKA

WARSZAWA. Trzecie spotkanie koszykarski czechosłowackich odbyło się w Warszawie, gdzie goście, występując pod firmą Pragi, spotkali się z AZS. Drużyna czechosłowacka odniosła podwójne zwycięstwo, wygrywając w koszykówce kobiet 61:23 (33:12), a w koszykówce drużyn męskich 58:30 (32:8).

Mecz drużyn męskich stał na dobrym poziomie technicznym. Goście zademonstrowali ładne zagrania, doskonałe zgranie i krycie oraz wspaniałe strzały z każdej pozycji. Drużyna AZS nie mogła oswobodzić się od dobrze kryjących koszykarzy Pragi i zdobyć terenu. Pawlak i Peglowski, którzy wzmocnili skład AZS, nie potrafili nawiazać łączności z pozostałymi częściami drużyny.

OBRAZY OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU „WŁOKNIARZ”

ŁÓDŹ (k). Wczoraj, w środę, zakończyły się tu obrady zjazdu Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz”. Obrady toczyły się w sali „Ogniska”.

W pierwszym dniu uczestnicy wysłuchali referatu podstawowego sprawozdań zarządu tymczasowego zrzeszenia. Wieczór zjazdowcy spędzili na akademii dla przodowników sportowych „Włókniarza”, którym mianowano: pływacki — Proniewiczównę, Sobczakównę, Ciemieniowską i Malinowską gimnastyczne — Rakoczy, pływaka — Nikodemskiego, zapaśnika — Glińskiego, koszykarzy, Beka, Gabrycha, Borucza, Murowanieckiego i Malinowskiego oraz biegacza Antonowicza.

Jeszcze niedługo 3 DNI w Bydgoszczy pozostanie
Dziś i jutro w niedzielę 2 przedstawienia
pocz. o godz. 19.30 o godzinie 16 i 19.30

CYRK Nr 4
dla Świąta 50% zniżki
Pracy za okazaniem Legitymacji Zw. Zaw.

Rewelacyjny dotąd niewidziany program
Celem uniknięcia natłoku prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów. Kasy czynne od godz. 16-tej a w niedzielę od godz. 12-tej

MILION zł
padło poraż 7-my w Kolekturze naszej obec-
nie na nr 99370 w klasie II-59 Loterii Klas.
200.000 zł na nr 24000
100.000 zł na nr 51270
100.000 zł na nr 1024
100.000 zł na nr 4470 4301
KOLEKTURA - A. GRABARKIEWICZ
POZNAŃ, UL. ARMII CZERWONEJ NR 2
Dla stałych graczy rezerwujemy losy do I-60 Lot. Kl. do dnia 5 maja br.

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W OSTRÓDZIE
przyjmie od zaraz:
1 ref. Akcji Socjalnej
1 kier. Sekcji Zaopatrzenia
1 samodzielnego księgowego - bilansistę
ze znajomością J. P. K.
1 księgowego ze znajomością nowego J. P. K.
4 mechaników do tartaków
Uposażenie według Układu Zbiorowego. 4309

SPRZEDAŻ
Motocykl
500-kę „Sarolea” sprzedam. We-
niany Rynek 3 od 13—15. (0302)
NAUKA
Trzymiesięczne
nowoczesne korespondencyjne
kursy księgowości, angielskiego
Łódź skrzynka 163. (3993)



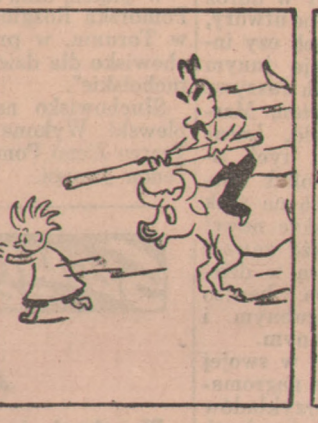
Rolnicy! pamiętajcie o ubezpieczeniu koni i krów na wy-
padek padnięcia.
Właściciele mieszkań! zapewnijcie sobie ochronę ubezpieczeniową na
wypadek szkody, zawierając kombinowane ubez-
pieczenie ruchomości domowych od ognia i kra-
dzieży.
4302
**Wszelkie wnioski ubezpieczeniowe należy skła-
dać i zwracać się po informacje do**
Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych
Oddział Wojewódzki
BYDGOSZCZ, Al. 1 Maja 71
oraz do Inspektoratów w miastach powiatowych.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Bydgosko - Toruńskiego
Podokręgu Bydgoski
podaje do wiadomości odbiorcom prądu, że
Biura Oddziału Sprzedaży Energii Elektrycz-
nej zostały z dniem 20 bm. przeniesione
z Nowego Rynku 8
na ul. Czerwonej Armii 16
Telefon 39-73 4308

Krawcy — Czeladnicy i Mistrzowie!
Kurs produkcji taśmowej
organizuje
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA
Zajęcia w Pabianicach. Otwarcie w maju rb. Infor-
macje i zapisy Łódź, Łakowa 4 w godz. od 9—15
Telefon 192-58 i 165-30. 4308

RADIO
PROGRAM RADIOWY NA 8
OBOTE, 22 KWIEŃNIA:
5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał
czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości
porannych. 5.20 Koncert dla świa-
ta pracy. 6.00 Streszczenie wiado-
mości porannych. 6.05 Gimnastyka.
6.15 Muzyka ludowa. 6.45 Dziennik
poranny. 7.05 Program dnia. 7.10
Gimnastyka. 7.20 Muzyka radziec-
ka. 8.00 Streszczenie wiadomości
porannych. 8.15 Wszelchnica radio-
wa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał z wieży Mariackiej.
12.04 Dziennik południowy. 12.25
Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35
Audycja szkolna dla klas X i XI.
14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Naj-
ciekawsze audycje przyszłego ty-
godnia. 14.55 Koncert solistów. 15.30
Witamy wiosnę. 16.00 Dziennik po-
łudniowy. 17.00 Przy sobocie
po robocie. 18.00 Twórcza nowej epo-
ki. 18.15 Koncert muzyki ludowej.
18.40 Wszelchnica radiowa. 19.00
Audycja dla wsi. 19.15 Koncert
orkiestry i chóru P. R. pod dyr.
Jerzego Gerta. 20.00 Dziennik wie-
czorny. 20.40 W rytmie tanecznym
— koncert rozrywkowy. 21.10 Spie-
wamy pieśń robotniczą. 21.30 Po-
gadanka. 21.45 Rezerwa. 22.00 O-
powieść radiowa o A. Mickiewiczu.
23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10
Program na dzień następnny. 23.15
Reportaż z mistrzostw bokser-
skich Polski. 23.25 Muzyka tanecz-
na. 24.00 Zakończenie audycji,
hymn.

FURDYGA I SYN

Dziecko goni byk niecnota,
Lecz Furdyga jest na straży,
Wyrwał kawał twardzi z pła-
i po skórze byka praży.

Ale zwier go rogami zmacał,
Więc wyleciał w górę łukiem,
Fiknął, przysnął niby raca
i na byka usiadł z hukiem.

Gonią teraz razem dziecko.
[Przyznam, że się trochę boję]
Już są blisko... niedaleczko...
Lecz spryt jednak zrobił swoją!

KUPNO
Kupuje
piżmowce, koły, kozy, wydry,
barany, karakutu wszelkie inne
skórki futerkowe. Łódź, Piot-
rkowsko 36, Bryczkowski. Telefon
256-46. (3857)

Ogłaszajcie się
w
**ILUSTROWANYM
KURIERZE
POLSKIM**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY
ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29.
Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie
odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja
nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
PRENUMERATE ZLECENIA PRZYJMUJĄ DO 20 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE
URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATE POD
OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-186L
REDAKUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.
OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Minimalna
opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem
od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W nie-
dziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie
ogłoszeń nie odpowiadamy.